

Sygn. akt I CSK 115/11

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku A. S.
przy uczestnictwie M. S.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 grudnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 11 sierpnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Z. S. zmarłej w dniu 2 grudnia 2003 r. w W. nabyły na podstawie testamentu notarialnego z dnia 21 listopada 1988 r. jej dzieci: syn A. S. i córka M. S. po ½ części każde z nich.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że spadkodawczyni w dniu 21 listopada 1988 r. sporządziła testament notarialny, w którym do spadku powołała dwoje swoich dzieci. Ważności tego testamentu nikt nie kwestionował, natomiast wnioskodawca zakwestionował ważność drugiego testamentu notarialnego sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 7 stycznia 2003 r., w którym do całego spadku powołała swoją córkę M. S., natomiast wydziedziczyła syna A. S.

W oparciu o opinię biegłego lekarza kardiologa oraz łączną opinię biegłych psychiatry i psychologa Sąd pierwszej instancji ustalił, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. spadkodawczyni cierpiała na postępującą chorobę wieńcową, nie miała możliwości samodzielnego poruszania się po złamaniu szyjki kości udowej i złamaniu kości łonowej, co wpłynęło na znaczne pogorszenie jej stanu psychicznego prowadzące do zespołu otępiennego, z powodu którego była w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji oraz wyrażenie woli. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. uznał powyższy testament za nieważny i w konsekwencji orzekł o dziedziczeniu na podstawie wcześniejszego testamentu z dnia 21 listopada 1988 r.

Rozpoznając apelację uczestniczki postępowania M. S., w której zawarty był wniosek o dopuszczenie kolejnego dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa, Sąd Okręgowy dopuścił na rozprawie w dniu 15 maja 2009 r. dowód z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. celem ustalenia, czy testatorka była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję o sporządzeniu testamentu i wyrazić wolę zawartą w testamencie notarialnym z dnia 7 stycznia 2003 r. Jednakże po uzyskaniu informacji zawartej w piśmie Instytutu z dnia 7 lipca 2009 r., z której

wynika, że ze względów finansowych Instytut jedynie firmuje wydawane opinie i ma nad nimi merytoryczny nadzór, w związku z czym konieczne jest powołanie przez Sąd indywidualnie określonych biegłych, którzy w prywatnym czasie opracują opinię – Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 września 2009 r. uchylił postanowienie z dnia 15 maja 2009 r. i dopuścił dowód z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. wskazując tę samą tezę dowodową, zaś do sporządzenia tej opinii powołał biegłe wskazane przez Instytut: lekarza specjalistę psychiatrę U. C. i dr A. P. psychologa klinicznego.

W oparciu o sporządzoną przez nie opinię, którą uznał za opinię Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W., Sąd drugiej instancji ustalił między innymi, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, choć nie była w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zaawansowany wiek spadkodawczyni, początek choroby otępiennej, przebyty stres, cierpienie i ból związany z doznanymi złamaniami kości szyjki udowej i kości łonowej, niemożność poruszania się, utrudniony kontakt z osobami spoza kręgu bezpośrednich opiekunów oraz całkowita zależność od osób, pod których opieką pozostawała, spowodowały u niej labilność emocjonalną, apatię, spadek aktywności oraz emocjonalnej kontroli nad motywacją, co czyniło ją uległą i podatną na sugestie osób, od których opieki była zależna, w stopniu wyłączającym możliwość swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację wskazując, że w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c. sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powoduje nieważność testamentu.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach uczestniczka postępowania w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że wada testamentu w postaci istnienia stanu wyłączającego swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, prowadząca do jego nieważności, może wynikać także z przyczyn zewnętrznych wobec testatora, takich jak wpływ osób trzecich czy ich sugestie, podczas gdy mogą tu być brane pod uwagę tylko czynniki wewnętrzne, jak przede wszystkim zaburzenia chorobowe.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 224 § 1, art. 236 zd.1 oraz art. 290 § 1 k.p.c. przez przeprowadzenie jedynie dowodu z opinii kolejnych biegłych, mimo dopuszczenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii instytutu naukowego, którego przeprowadzenie było w sprawie uzasadnione okolicznościami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest także wadą oświadczenia woli przewidzianą w art. 82 k.c., a zatem wykładnia tego przepisu prezentowana w literaturze i orzecznictwie powinna być niewątpliwie uwzględniana przy wykładni i stosowaniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c., choć nie można też pominąć, że przepis ten nie stanowi w pełni odpowiednika art. 82 k.c. Jak podkreśla się w literaturze przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, jak czyni to art. 82 k.c. Wskazuje to na chęć ustawodawcy zapewnienia w możliwie najszerszym zakresie swobody testowania. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych.

Na gruncie art. 82 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze jednolicie przyjmuje się, że zarówno stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a więc musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są zatem szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli, a nie czynniki zewnętrzne, pod wpływem których

oświadczenie zostało złożone (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74, OSP 1976/2/30, z dnia 17 listopada 2004 r. IV CSK 229/04 i z dnia 7 lutego 2006 r. IV CSK 7/05 niepubl.).

Podobnie należy rozumieć wyłączenie świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli jako przyczyny nieważności testamentu przewidzianej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Jak wskazuje się w literaturze oświadczenie woli testatora jest świadome jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (podobnie jak w art. 82 k.c.) obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom (np. naciskom).

W orzecznictwie przyjmuje się, że sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (porównaj między innymi postanowienie z dnia 21 kwietnia 2004r. III CSK 523/02 i cytowany wyrok z dnia 1 lipca 1974r. III CRN 119/74).

Jednakże na gruncie art. 945 § 1 pkt 1 k.c., który w szczególny sposób chroni swobodę testowania nie wskazując, nawet przykładowo, jakichkolwiek przyczyn mogących ją wyłączać, należy przyjąć, że choroba testatora i ogólny stan jego zdrowia, które doprowadziły do takiego osłabienia jego aktywności i siły woli, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się naciskom osób, bez których opieki nie może egzystować- wyłącza swobodę testowania. Jest to bowiem niewątpliwie stan wynikający z przyczyny wewnętrznej: choroby lub wieku testatora osłabiających jego aktywność i siłę woli tak, że nie jest w stanie przeciwstawić się sugestiom i naciskom osób trzecich, pod których

wyłączną opieką pozostaje, nalegających na określony sposób testowania, a zatem nie jest w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej ostatniej woli. Testament sporządzony w takich okolicznościach jest nieważny z przyczyn określonych w art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

W świetle ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 39⁽¹³⁾ § 2 k.p.c.), taka sytuacja wystąpiła w chwili sporządzania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 7 stycznia 2003 r. Spadkodawczyni z powodu wieku, zaawansowanej choroby krążeniowej, postępującego stanu otępiennego, przebytego stresu, cierpienia i bólu związanych z doznanymi złamaniami kości, unieruchomienia w łóżku, utrudnionego kontaktu z osobami innymi niż domownicy oraz całkowitego uzależnienia od opieki córki, utraciła aktywność i siłę woli, stała się chwiejna emocjonalnie i apatyczna tracąc emocjonalną kontrolę na motywacją i decyzjami. Czyniło to ją uległą i podatną na sugestie osób, od których była zależna, w stopniu wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny powodujące brak swobody testowania były zatem przyczynami wewnętrznymi, mającymi źródło w stanie zdrowia spadkodawczyni, a nie przyczynami zewnętrznymi, jak zarzuca skarżąca. To z przyczyn wewnętrznych (stanu psychicznego wynikającego z wieku i chorób) spadkodawczyni utraciła aktywność, siłę woli i emocjonalną kontrolę nad decyzjami, a w konsekwencji nie była zdolna przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób, na których opiekę była zdana i pod których dominującym wpływem pozostawała, tracąc wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Sąd Okręgowy, przyjmując, że sporządzony w takich okolicznościach testament z dnia 7 stycznia 2003r. jest nieważny na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c., nie naruszył zatem powyższego przepisu.

Nie naruszył też, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, art. 217 § 1 w zw. z art. 224 § 1 i art. 236 zd. 1 k.p.c. Przepis art. 217 § 1 k.p.c., uprawniający strony do zgłaszania wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy oraz art. 224 § 1 k.p.c. dotyczący zamknięcia przez przewodniczącego rozprawy po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosów stronom, nie zostały przez Sąd Okręgowy naruszone, gdyż dopuścił on wszystkie dowody zgłoszone przez

uczestniczkę postępowania a oddalił jedynie jej wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 11 sierpnia 2010 r. i udzielenie terminu na ustosunkowanie się do treści ustnych wypowiedzi biegłych, co nie narusza wskazanych przepisów i było uzasadnione stanem sprawy. Nie doszło także do naruszenia art. 236 zd. 1 k.p.c., gdyż w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. Sąd Okręgowy prawidłowo oznaczył fakty podlegające stwierdzeniu oraz środki dowodowe.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 290 § 1 k.p.c., do czego doszło w wyniku potraktowania opinii wydanej łącznie przez biegłego psychiatrę i psychologa, jako opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i co także jednolicie przyjmuje się w literaturze, opinia instytutu, w rozumieniu art. 290 § 1 k.p.c., musi być podjęta zespołowo, po wspólnym przeprowadzeniu badania i powinna wyrażać stanowisko nie poszczególnych pracowników instytutu, lecz instytutu jako takiego. Opinia instytutu powinna być podpisana przez osobę uprawnioną do reprezentowania instytutu na zewnątrz (np. dyrektora instytutu) i odpowiedzialność za nią ponoszą nie osoby, które ją sporządziły, lecz instytut jako osoba prawna (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1965 r. II PR 321/65, OSNCP 1966/5/84), z dnia 3 maja 1967 r. II PR 120/65, OSNCP 1967/10/189, z dnia 19 lipca 2001 r. II UKN 487/00, OSNP 2003/9/230, z dnia 10 sierpnia 2007 r. II CSK 228/07i z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 387/08, niepubl.).

Opinia biegłych psychiatry i psychologa sporządzona na zlecenie Sądu Okręgowego nie spełnia powyższych wymagań. Sporządzona bowiem została łącznie jedynie przez dwie osoby zatrudnione w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w W. i rekomendowane jako biegłe przez ten Instytut. Nie została podpisana przez osobę upoważnioną do reprezentowania Instytutu na zewnątrz, jak również nie została z nią skonsultowana ani jej przedstawiona. Nie jest zatem opinią kolegiąlną wydaną przez ten Instytut i nie mogła być uznana przez Sąd Okręgowy za opinię instytutu w rozumieniu art. 290 § 1 k.p.c., bez względu na stosowaną przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w W. – oczywiście wadliwą – praktykę sporządzania opinii

przez osoby wyznaczone z kręgu jego pracowników lecz bez udziału Instytutu, jako placówki naukowej.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 290 § 1 k.p.c. jest uzasadniony. Jednakże, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., naruszenie przepisów postępowania tylko wówczas może być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżąca nie wykazała. Nie przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego, a poprzestanie na opinii biegłych, tylko wówczas mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyby kwestii wymagających wiadomości specjalnych nie można było wyjaśnić – ze względu na ich zawłość, wyjątkowo skomplikowanych charakter lub sprzeczności w opiniach dotychczasowych biegłych – przy pomocy dowodu z opinii jednego lub kilku innych biegłych. Dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo- badawczego jest obecnie nie odrębnym środkiem dowodowym, lecz odmianą dowodu z opinii biegłych i jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie jego przeprowadzenie jest celowe jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia skomplikowanych badań laboratoryjnych lub doświadczalnych, gdy konieczne jest wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, a także wówczas, gdy nie można w inny sposób usunąć istotnych sprzeczności w wydanych w sprawie opiniach biegłych (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008r. III CSK 98/08 niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła żadna z powyższych okoliczności. Badanie i ocena stanu psychicznego testatora w chwili sporządzania określonego testamentu wymaga z reguły wiadomości specjalnych pozwalających na wyprowadzenie odpowiednich wniosków z badania dokumentacji lekarskiej testatora oraz dowodów przeprowadzonych w sprawie spadkowej. Nie wymaga natomiast z reguły przeprowadzenia jakichkolwiek skomplikowanych badań klinicznych, laboratoryjnych czy innych ani wykorzystania najnowszych wyników badań naukowych. Skarżąca nie wykazała, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły jakieś wyjątkowe okoliczności, które wskazywałyby na konieczność przeprowadzenia takich badań lub wykorzystania ich wyników. Dotychczas wydane w sprawie opinie biegłych nie zawierały też istotnych sprzeczności czy niejasności, których nie można byłoby usunąć przy pomocy łącznej opinii innych biegłych.

W tych okolicznościach brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czego, jak się wydaje, świadoma była także skarżąca wnosząc w apelacji jedynie o przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa. Dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. było zatem pozbawione podstaw, a wystarczające było przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa-pracowników tego Instytutu, która w istocie potwierdziła ustalenia i wnioski dotychczasowych opinii w przedmiocie braku swobody podjęcia przez spadkodawczynię decyzji i wyrażenia woli zawartej w testamencie z dnia 7 stycznia 2003 r. Z tych względów słuszny zarzut naruszenia art. 290 § 1 k.p.c. nie może być skuteczny, gdyż nie przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu i poprzestanie na łącznej opinii biegłych psychiatry i psychologa nie miało wpływu na wynik sprawy.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.